PSALM 86 - Gomółka

*Inclina Domine aurem Tuam*

Nakłoń, o Panie, uszu swoich

A nie zarzucay modlitw moich;

Iestem człowiekiem utrapionym,

Od wszego świata opuszczonym. (...)

Smiłuy sye, smiłuy! Twey pomocy

Od rana wołam aż do nocy.

Uwesel duszę zasmuconą,

W Twoię opiekę poruczoną.

Ćiebie łaskawym, ćiebie, Boże,

Właśćiwie dobrym nazwać może.

Tyś Panem wielce miłośiernym,

Gdy wzywan będźiesz sercem wiernym.

Skłońże, o Panie, uszy swoie

Na uniżone prośby moie;

Zawżdym ćię wzywał w swym frasunku,

A Tyś dodawał mnie ratunku.

Niech świat wymyśla bogi sobie,

Żaden nie będźie rówien Tobie,

Kształtu Twych czynów, wieczny Boże,

Potrafić żaden smysł niemoże.

Przetóż te ieszcze przyyda lata,

Że ćię narody wszego świata

Wyznaią swoim stworzyćielem,

Swym Panem y swym zbawićielem. (...)

Ale Ty wielce dobrotliwy

Ty miłośierny, litośćiwy!

Ty - mówię - skąpy w rozgniewanie

A nieprzebrany w litowanie!

Ty weyźrzy na mię a w trudnośći

Doday mi serca i stałośći.

Pomóż mi, Panie, słudze swemu,

Niewolnikowi pomóż Twemu! (...)